

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. || z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
półtury lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawy za wiersz petitury lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 7 kwietnia.

Intona: Rzym. - kat. Dziś: F. 1 po W. Hermana.
Jutro: Dyonizego B. — Gr.-kat. Dziś: 25. N. 3 Post. B.
P. B. Jutro: 26. Sobor. Hawr. — Słowiańskie: Dziś: Prze-
stawa. Jutro: Radosława.
Wschód słońca 5:55, zachód 6:31.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzielę); do Betzka 10:45; do Stanisławowa
3:35, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczo-
rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz
poniedz.) od 9—1 nauto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
1 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muze-
um Dzieduszyckich (Teatrna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1, i od 4—8 w,
w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni-
ki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatrna 22) we wtorki, srody,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwar-
ta codziennie 5 — 7 popoł. w niedziele i święta 10 — 12
w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w To-
warzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemy-
słowe) wystawa prac Władysława Słewińskiego, Kossaka,
Góralczyka, Rychter-Janowskiej, Trębacza, Merkla, Le-
wandowskiego; codz. od g. 10—4. Opatra w dni powsze-
dnie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.).

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgroma-
dzenie Tow. dziennikarzy polskich o godz. 10 rano w ka-
synie miejskiej.

Święcone staropolskie na dochód T. S. L. w
salach ratuszowych o godz. 8 wieczorem. — Święcone
w „Echu” o godz. 11 rano, w „Gwieździe” o godz. 6 wiecz.,
w Sokole Macierzy o godz. 7:30 wiecz.

Teatr miejski. Dziś o g. 3:30 pop. „Ach, to Za-
kopane”, krotokhwa w 3 aktach Kraatza, przer. A. Wa-
lewski; o g. 7 w. „Zygryd”, opera w 3 aktach R. Wagnera.
Ostatni pożegnalny występ A. Bandrowskiego.

11)

KAROL LARSEN.

Historia jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.
Współczesnym staćdom małżeńskim
poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

Tamta ciągnęła dalej:

— Zna pani doktora Outsena i jego teorie o ko-
bietach? To jest najlepszy przyjaciel mojego męża, on
przyczynił się dużo do jego zepsucia.

Mimo wielkiej przykrości, z którą słuchała tych
zwierzeń, Antonina mimowoli się uśmiechnęła.

Bergowa żywo potrząsnęła głową.

— Ach, nie zna pani mojego męża. Wogóle pa-
nowie poddają się bardzo łatwo wpływom kolegów; my,
kobiety, nie jesteśmy takie łatwe pod tym względem.
Outsen dużo winien, że mąż pozwolił się tak dać po-
chłonać pracy i wszystkiemu innemu poza mną i do-
mem. Pieniądzy daje mi, ile chcę, mogę robić wszystko,
co mi się podoba, byle on miał spokój. Nie troszczy
się o mnie zgoła. Pieniądzy wykupił się odemnie
a właściwie i od dzieci także.

— Dobrze, w takim razie ma pani dzieci wyła-
cznie dla siebie — odezwała się dość sucho Antonina.

— Tak, ale dzieci mi nie wystarczają! — odpar-
ła Bergowa. — Im wszystko jedno, nie odczuwają na-
wet zgola braku ojca takiego, jak ja rozumiem. Są
pilne, porządne, niema potrzeby ich pilnować. Mnie

„Ucisk polski.”

W dzienniku rzymskim „Corriere d' Italia” z 18
marca b. r. znajdujemy artykuł, omawiający znane zaj-
ścia styczniowe na Uniwersytecie lwowskim, który jako
bardzo znamieny pozwalamy sobie powtórzyć w wier-
nym przekładzie:

„Ucisk polski i reakcja ruska. Lwów, 10 marca
1907 r.

„Wpadł mi w oczy „Corriere d' Italia”, który mówi
o zdarzeniach zaszłych właśnie w tym uniwersytecie,
opatrząc je komentarzem, którego nie mogę zostawić
bez odpowiedzi w interesie prawdy, bo opiera się on
na mniemaniu nieprawdziwym, że uniwersytet lwowski
jest instytucją polską.

„Dobrze będzie, gdy się dowiedzą we Włoszech,
a przede wszystkim w Rzymie, jakim jest rzeczywisty
stan rzeczy. W Galicyi są dwa uniwersytety: jeden w
Krakowie a drugi we Lwowie. Krakowski jest uniwer-
sytetem polskim; a lwowski? Uniwersytet we Lwowie
został założony w r. 1784 przez rząd austriacki dla
Rusinów — ponieważ jednak wtedy język niemiecki był
obowiązkowym na wszystkich instytucjach austriackich,
przeto wprowadzono ten język także w uniwersytecie.
Obok języka urzędowego niemieckiego istniały jednak
katedry na wydziale filozoficznym i teologicznym z ję-
zykiem łacińskim i ruskim, co zostało zniesione przez
cesarza Franciszka I w r. 1817. Aż do r. 1848 jedynym
językiem uniwersytetu pozostał niemiecki, dopóki w r. 1848
nie zaczęto na nowo tworzyć katedr z językiem ruskim,
bo uważano w sferach rządowych i uniwersyteckich, że
uniwersytet jest ruskim. Tak powstają dwie katedry z
językiem ruskim; w r. 1849 jedna, w r. 1862 dwie
inne. Aż do tych czasów o katedrach z językiem pol-
skim nawet się zgola nie mówiło, gdyż Polacy wsku-
tek swych ruchów powstańczych w latach 1846 i 1848
byli jeszcze źle przez rząd widziani. Lecz w r. 1868
żądają oni od rządu zezwolenia na założenie katedr
z językiem polskim obok owych z językiem ruskim, na
co rząd zezwolił i zatwierdził to najwyższem postano-
wieniem z 4 lipca 1871. Oto skąd powstał utrakwizm
polsko-ruski uniwersytetu we Lwowie, oto postanowienie
rządu, na którym się opierają prawa studentów ruskich
na uniwersytecie lwowskim.

„Ale Polacy, zmieniający w tym czasie swą po-
litykę w stosunku do rządu austriackiego, zaczynają być
coraz więcej faworyzowani i stąd biorą przewagę nad
Rusinami. Ażeby swym zdobyczom nadać pozory prawa,
zwykli powoływać się na dwa dokumenty: jeden z r.
1879, w którym ministerstwo zatwierdza ponownie ję-
zyk polski jako obowiązujący w uniwersytecie, i drugi
z r. 1882 natury administracyjnej, gdzie jest mowa,
„że wedle obecnego urzędowania uniwersytetu lwowskiego
winny być wykłady z reguły w języku polskim i two-

wienie nowych katedr z językiem ruskim ma mieć
miejsce za zezwoleniem rządu wedle rzeczywistej po-
trzeby”. Te dwa dokumenty, — mówią Polacy — dają
im pełne prawo poczytywać uniwersytet lwowski jako
uniwersytet wyłącznie polski, niszcząc wszelkie wspo-
mnienie, któreby przypominało, że on był także ruskim.

„Ze strony ruskiej mnożą się naturalnie i robią
się pomimo wszystkiego starania, stosując się wszelkie
środki możliwe, ażeby urzeczywistnić własne prawa,
lecz na próżno. Rząd nie chce nic zrobić, nie chce się
mieszać „w sprawy domowe Galicyi, gdyż inaczej miałby
wszystkich posłów polskich przeciw sobie”. Odpowiedzi
rządowe na petycje ruskie, aby utworzyć nowy uni-
wersytet dla Rusinów, są zawsze stereotypowe: „Nie
macie potrzeby, gdyż we Lwowie jest uniwersytet, gdzie
możecie istnieć najlepiej”. W ostatnich latach zaostrzyły
się stosunki w sposób nie do uwierzenia. Któż nie pa-
mięta całkowitej secesyi studentów ruskich z uniwersy-
tetu w r. 1901? Na interpelację, wniesioną z tego po-
wodu przez posła Romańczuka, odpowiedział w imieniu
rządu minister Hartel na posiedzeniu parlamentu 10
grudnia 1901 następującymi słowami: „Uniwersytet
lwowski jest uniwersyteciem utrakwistycznym, w skutek
czego studenci ruscy nie mają takiego powodu do
uskarzania się; niech wrócą, a ich prawa doznają
opieki”. Studenci wrócili, lecz sprawy nie tylko się nie
polepszyły, lecz pogarszały się ustawicznie więcej i wię-
cej. Czyż jednak Rusini w Galicyi nie mają żadnego
prawa posiadania uniwersytetu utrakwistycznego?

„Ludność Galicyi liczy wedle ostatniego spisu
(1900), 7,063.151 mieszkańców, z których 3,988.702
Polaków razem z żydami (tych ostatnich jest 811.371!)
i 3,074.449 Rusinów. Stosunek jest równy: 3,177.331
Polaków, 3,074.449 Rusinów. A jednak Polacy mają
38 gimnazjów (gimnazjum austriackie liczy 8 klas)
i 11 szkół realnych z temi samymi prawami, jakie po-
siadają gimnazja; Rusini mają tylko 5 gimnazjów i za-
danej szkoły realnej i tak są zmuszeni uczęszczać do
szkół polskich. Dla utworzenia ostatniego gimnazjum
ruskiego w Stanisławowie w r. 1904 trzeba było walczyć
więcej niż sześć lat, zawsze tymi samymi środkami, które
jedynie jeszcze pozostały: protesty i secesye posłów
ruskich ze Sejmu we Lwowie. „Zulusy nie potrzebują
uniwersytetu, a więc tak samo i wy” — pisał jeden dziennik
polski w Paryżu! Lecz ludność 3,074.449 Rusinów
i 1.000 akademików na samym uniwersytecie lwowskim
(nie 800) mówią głośno o naszym prawie żądania od
rządu utworzenia uniwersytetu naszego własnego, a tym-
czasem do urzeczywistnienia naszych praw na utrakwi-
stycznym uniwersytecie we Lwowie. Przyczyną bezpo-
średnią ostatnich zająć było ciągle przeszkadzanie stu-
dentom ruskim w możliwości używania formuły, przepisa-
nej dla rocznej immatrykulacji.

„Są dwa terminy immatrykulacji, jeden przed Bo-

— A pani była pewna, że ja zechcę?

— Nie wątpiłam ani chwili.

Antonina nie śmiała pytać o nic więcej. Czyżby
to zaufanie Bergowej było przecuciem, że jej stosunek
do męża jest tylko stadyum na drodze, która zniweczy-
ła małżeńskie życie Bergowej? Czyż ludzie obcy już
to odczuwają? Może nawet jasno zdają sobie z tego
sprawę? I mówią o tem, jako o rzeczy naturalnej...
o tem, co ona pragnęłaby przedewszystkiem ukryć przed
cudziemi oczyma.

Mimowoli podniosła się.

Przybyła w tej samej chwili także wstała i rozej-
rzała się wzrokiem niemal pokornym.

— Zbyt długo tu pani siedziałam! To niedelika-
tnie z mojej strony. Ale nie uwierzy pani, jak mi do-
brze, że mogłam z kimś o tem pomówić.

Antonina nie mogła wyrzec słowa, uczyniła tylko
giest, jak gdyby się przed czemś broniła.

Tamta objęła ją i ucałowała.

— Niech się pani na mnie nie gniewa. I nie po-
tępia mnie, dobrze?

Antonina przytwardziła głowę.

— A pozwól mi pani jeszcze kiedy przyjść? Nie
będę pani nachodziła często. Ale niech pani pamiętać, że
jest jedyną, jedyną...

Znów ją gorąco objęła, pytając:

— Więc się pani nie gniewa?

— Nie — rzekła Antonina, powstrzymując we-
stchnienie. — Tylko to na mnie uczyniło takie wielkie
wrażenie.

(C. d. n.)

zem Narodzeniem, drugi dodatkowy w ostatnich dniach stycznia. Od kilku lat studenci ruscy nie immatrykulowali się nigdy w pierwszym terminie, składając zawsze na ręce rektora — ma się rozumieć Polaka — uroczysty protest z powołaniem się na własne prawa językowe, lecz, ażeby nie stracić roku studyów, immatrykulowali się w drugim terminie, poddając się przymusowi wygłaszania formuły w języku polskim.

„W tym roku zaostrzyła się sprawa znacznie w skutek innego faktu. W komisji dla określenia liczby przyszłych posłów do parlamentu wedle nowej reformy wyborczej, Polacy, którzy wyłącznie składali komisję, dopuścili do niej tylko jednego Rusina i postanowili pomimo protestów energicznych, aby Polacy wybierali 78 posłów, a Rusini tylko 28! Było to prawdziwe wyzwanie całego narodu ruskiego i ono to wywołało bardzo żywy ferment we wszystkich gałęziach życia narodowego ruskiego, wkraczając także w kwestyę uniwersytecką.

„W sprawie najścia na Uniwersytet oto prawdziwy stan rzeczy: Sekretarz Winiarz był osobistością najbardziej antypatyczną między wszystkimi profesorami; jego szowinizm wobec Rusinów nie znał granic. Dnia 23-go stycznia, przechodząc korytarzem, dał odpowiedź obraźliwą jednemu ze studentów, zebranych dla omówienia sprawy immatrykulacji, otrzymał policzek i został obity kijami. To było iskrą: Studenci ruscy wypędzili obecnych studentów Polaków, wezwali inne osoby obce do wyjścia i następnie spustoszyli pierwsze piętro Uniwersytetu i salę, gdzie się zawsze zwykła odbywać immatrykulacja, niszcząc w pierwszym rzędzie portrety najwięcej znienawidzonych rektorów, oszczędzając portret cesarza. Wszysko to w celu, ażeby przeszkodzić odbyciu immatrykulacji, wyznaczonej na dzień następny. Cel ten został osiągnięty, chociaż nie zupełnie, gdyż dnia następnego podczas immatrykulacji, która się odbyła w innej sali w parterze, mało odpowiedniej dla podobnej ceremonii, studenci ruscy nie byli zmuszeni złożyć formuły immatrykulacyjnej w języku polskim. Nikt z pewnością nie może pochwalić gwałtów, lecz czyż tu, uważając sprawę ze strony moralnej, nie chodzi może o gwałt przeciwstawiony gwałtowi? Niech się nam odda sprawiedliwość, przynajmniej trochę sprawiedliwości, — a fakty pożałowania godne nie powtórzą się więcej”. Podpisano: „Un sacerdote ruteno” (Kapłan ruski).

Redakcja dodaje od siebie przypisek następujący: „Dziękujemy naszemu uprzejmemu korespondentowi nadzwyczajnemu za ważne informacje, których nam udzielił; dowodzą one istotnie dobrego prawa ludności ruskiej do posiadania własnego Uniwersytetu, albo co najmniej własnych katedr uniwersyteckich — lecz wandalizmy pozostają zawsze wandalizmem: obrona dobrego prawa cofa się przed użytym pewnych broni”.

Do kłamstw i oszczerstw ze strony naszych „braci” jesteśmy niestety przyzwyczajeni. Jeżeli jednak nawet „un sacerdote” nie waha się kłaść swej szaty kapłańskiej (może nawet fioletowej), tak oczywiście i niewątpliwie świadom kłamstwem, to jest to już zbrodnia o pomstę wołająca!

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Rozszerzenie autonomii galicyjskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Słowa Polskiego” dowiadyuje się, że na jednej z najbliższych rad ministerjalnych stanie na porządku dziennym kwestya przedstawienia do sankcyi monarszej uchwał Sejmu galicyjskiego w sprawie rozszerzenia autonomii krajowej.

Ustąpienie Steinbacha.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wr. Abendblatt” donosi, że dymisya naczelnego prezydenta najwyższego trybunału sprawiedliwości dr. Emila Steinbacha jest już postanowioną. Dr. Steinbach jest tak chory, że nie może sprawować swoich obowiązków. Następcą jego zostanie obecny drugi prezydent najwyższego trybunału, były minister sprawiedliwości w gabinecie hr. Thuna, dr. Ruber.

Jubileusz hr. Paara.

Wiedeń. (Tel. wł.) Edward hr. Paar obchodzi dziś 20-letni jubileusz na stanowisku generalnego adjutanta cesarza. Cesarz swojemu ulubionemu adjutantowi wręczył odznaki wielkiego krzyża św. Stefana.

Ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” w dalszym ciągu podtrzymuje pogłoski, które kazała sobie telegrafować z Budapesztu, że rząd węgierski chce, aby już teraz przy zawieraniu ugody zabezpieczono w sposób ustawodawczy rozdział cłowy po r. 1917 wraz z dodatkami, że ten rozdział cłowy ma oszczędzać interesy przemysłu austriackiego.

„N. Fr. Presse” bardzo słusznie wykazuje, że na tego rodzaju żądania żaden rząd austriacki nie przystanie, gdyż nikt nie może ręczyć, czy nowy parlament węgierski nie obaliłby uchwał obecnego parlamentu węgierskiego.

Niemcy przeciwko Wszechniemcom.

Budapeszt. (Tel. wł.) W Szegedynie obywatele narodowości niemieckiej uchwalili na posiedzeniu wystąpić jak najgwałtowniej przeciwko agitacji wszechniemieckiej, jaka jest obecnie prowadzona na Węgrzech południowych.

Car abdykuje.

Londyn. (Tel. wł.) Ilustrowany dziennik „Daily Mirror” dowiadyuje się z najlepszego źródła, że zdrowie cara Mikołaja II jest tak zrujnowane, iż jest on zupełnie niezdolnym do prowadzenia w dalszym ciągu rządów, a abdykacja jego jest rzeczą nieuniknioną. Następcą jego ma zostać carewicz, do pełnoletności carewicza przeciw rejentem państwa będzie w. ks. Michał, brat cara. W. ks. Michał przed objęciem rejencji ma się ożenić z księżniczką Wiktoryą szlezwicko-holsztyńską, córką ks. Chrystyana von Schleswig-Holstein.

Celem przeprowadzenia tego planu bawia w Londynie rosyjska carowa-wdowa, która doprowadziła ostatecznie do tego, że ks. Wiktorya zgodziła się na przejście na prawosławie i na poślubienie w. ks. Michała. W. ks. Michał za kilkanaście dni przybędzie do Anglii celem wstąpienia w związki małżeńskie.

Równocześnie z całym tym planem nastąpi także zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Mianowicie ministrem spraw zagranicznych w Rosyi zostanie hr. Benckendorff, dotychczasowy ambasador rosyjski w Londynie, podczas gdy ambasadorem rosyjskim w Londynie zostanie obecny minister spraw zagranicznych Izwołski.

Kampania przeciwko Dumie.

Berlin. (Tel. wł.) „Russische Corresp.” dowiadyuje się z Czernichowa w Rosyi, że tamtejsza filia związku ludzi prawdziwie ruskich wysłała do cara Mikołaja II depeszę z prośbą, aby rozwiązał Dumę, gdyż w przeciwnym razie związek ludzi prawdziwie ruskich będzie się musiał chwycić środków samoobrony patryotycznej.

Petersburg. (Pet. Ag.) Prezydent ministrów Stołypin zawiadomił prezydenta Dumy państwowej, że rząd pod żadnym warunkiem nie dopuści do bezpośredniego znoszenia się Dumy z ziemstwami, gdyż stosunki te są sprzeczne z ustawami.

Powodem tego oświadczenia Stołypina była ta okoliczność, iż przewodniczący wybranej przez Dumę komisji w sprawie zarządzenia nędzy wśród ludności zwrócił się do kilku ziemstw z wezwaniem o udzielenie mu sprawozdań o akcyi zapomogowej celem ich przegładnięcia.

Sytuacja w Dumie.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że mimo wszelkiej agitacji prawicy rozwiązanie Dumy uważane jest za niemożliwe, a nastąpiłoby tylko w takim wypadku, gdyby budżet został odrzucony. Jednakże przyjęcie jego jest zapewnione, ponieważ przeciwko niemu głosować będą tylko socjaliści i Polacy.

Kokowcew i Stołypin.

Petersburg. (TBK.) Pet. Agencja telegraficzna oświadcza, iż wiadomości, podane przez dzienniki zagraniczne, jakoby minister skarbu Kokowcew starał się w kołach miarodajnych zachwiać zaufaniem do Stołypina, są zupełnie nieprawdziwe, a najlepszym dowodem bezpodstawności tych doniesień są przyjazne stosunki między Kokowcewem a Stołypinem.

Z zamętu.

Warszawa. (Tel. pryw.) Nocy onegdajszej dokonano rewizyi w mieszkaniu pani Leonowej Chrzanowskiej przy ul. Smolnej i aresztowano męża jej Leona Chrzanowskiego.

Odesa. (Tel. pryw.) Podczas rewizyi w pewnym domu eksplodowała bomba. Zabity stółkowy, ciężko ranni rewizorzy, stółkowy i kilka innych osób. Jedna ściana zburzona, dach uszkodzony. W mieszkaniu nie było nikogo.

Łódź. (Tel. pryw.) Onegdaj wieczorem do sklepu spożywczego demokracji chrześcijańskiej przy ul. Aleksandrowskiej wtargnęło 8 ludzi i poczęło strzelać z rewolwerów. Zranili oni zarządzającego sklepem, jednego z interesantów, dwóch robotników i jedną kobietę.

Tegoż dnia wieczorem na ul. Borysa (?) przyszło do mieszkania pewnego robotnika fabryki Poznańskiego 6 ludzi, a gdy ich nie wpuszczono do mieszkania, rozpoczęli strzelać przez drzwi i zranili ciężko żonę robotnika owego i jego córkę.

Na ul. Podrzecznej jacyś ludzie zranili śmiertelnie stolarza Klimowicza.

Radom. (Tel. wł.) P. Daniel Śliwicki, redaktor narodowo-demokratycznego organu „Głos Radomski”, uwolniony został za kaucyą z więzienia radomskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyła się rewizya w mieszkaniu p. Biernackiego przy ul. Hortensya. Aresztowani zostali p. Jan Biernacki oraz p. Rzeszotarski, b. student uniwersytetu warszawskiego.

Katastrofa okrętowa.

Odesa. (Pet. Ag. tel.) Parowiec „Książę Obolenskiej”, idący z Odessy, około Wielkiego Fontanu wpadł na parowiec rządowy „Odeski port”. Parowiec rządowy przebiły w ciągu pięciu minut zatonął. Załoga zdążyła przejść na parowiec „Książę Obolenskiej” i ocalała.

Skupczyna serbska.

Belgrad. (TBK.) Młodoradykali prowadzą w dalszym ciągu w skupczynie obstrukcyę. Na ich żądanie odbyło się posiedzenie poufne, które trwało pół godziny, poczem znów otwarto posiedzenie jawne. O godz. 7-ej wieczorem obrady odroczone do poniedziałku.

Z macedońskiego chaosu.

Konstantynopol. (TBK.) Dom w Istip (w Macedonii), w którym otoczono bandę bułgarską, został po bezowocnej walce przez Turków podpalony. W długim

maczeniu Turków, ogień powstał skutkiem rzucenia bomby, przyczem 17 domów zgorzało. Trzech członków bandy, w tem szef jej, znalazło śmierć w płomieniach, inni zdolali uciec. Podczas walki, przełożony gminy zginął, a jeden żołnierz został zraniony.

Z Watykanu.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Doniesienie dzienników angielskich, jakoby sekretarz stanu kard. Merry de Vall po ogłoszeniu listów ks. Monragniniego podał się do dymisyi, jest zupełnie nieprawdziwe. Sekretarz stanu cieszy się i nadal zaufaniem papieża i św. kolegium.

Podróż monarchów.

Rzym. (TBK.) Król włoski Wiktor Emanuel w towarzystwie ministrów Tittoniego i Mirabello na jachcie „Rimacri” odpłynął do Piraeus.

Tulon. (TBK.) Królowa angielska przybyła tu wczoraj rano. Powitał ją król Edward.

Tulon. (TBK.) W pobliżu jachtu króla angielskiego aresztowano obok okrętu wojennego „Jena” pewnego Niemca, który podał, że jest profesorem. Zdolał się on dostać do arsenału na małym parowcu.

Biarritz. (TBK.) Przybyła tu rosyjska carowa-wdowa.

Praga. (Tel. wł.) Urzędownie ustalono datę przybycia cesarza na dzień 15 b. m.

Ruch strajkowy.

Drezno. (TBK.) Około 1.500 robotników fabryki maszyn do szycia i odlewni żelaza, należących do Towarzystwa akcyjnego, przedtem firma: Weiden i Neumann, rozpoczęło strajk na skutek onegdajszej uchwały robotników metalowych. Około 800 robotników, należących do wolnego Zjednoczenia metalowców, nie przyłączyło się do strajku. Związek pracodawców metalowych w okręgu drezdeńskim odbył wczoraj wieczorem posiedzenie celem zajęcia stanowiska wobec strajku.

Nantes. (TBK.) 900 robotnic w fabryce tytoniu oświadczyło swą solidarność ze strajkującymi robotnikami i przyłączyło się do strajku.

Schwytanie rabusiów.

Malmoe. (TBK.) Złoczyńców, którzy 18 z. m. dokonali rabunku w pociągu osobowym, zdążającym z Simrishamn do Malmoe, schwytano. Jeden z nich był pomocniczy posłaniec pocztowy przyznał się do zbrodni, drugi, który ma być agentem handlowym, przeczy, jakoby brał udział w rabunku.

Zbrojenie się Chin.

Londyn. (TBK.) Do „Morning Post” donoszą z Szanghaju, że rząd chiński zamierza zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w kwocie 10 milionów taelów na cele utworzenia i uzbrojenia nowych arsenałów i budowy kolei z Pekinu do Kalganu.

Tornado.

Nowy Orlean. (TBK.) Wczoraj nad stanami Louisiana, Missisipi i Alabama szalał tornado, podczas którego 25 osób zginęło, a 50 odniosło rany.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz zwiedził wczoraj przedpołudniem nowy budynek pocztowej Kasy oszczędności. U wejścia powitał monarchę minister handlu Forst.

Volosca. (TBK.) Przybył tu arcyks. Rainer z żoną.

NA MARGINESIE.

KTO LEPSZY?

Strasznie miłe święcone. Gospodarz zamyśla już podawać fałszowane wino i pokazać gościom, że jeśli kto pił dużo wina, nie pozna już, co pije, czy wodę czy wino.

— I uważacie, panowie, że tak powiem, mój dziadek miał dziewięćdziesiąt sześć lat, kiedy umarł.

— Dziewięćdziesiąt sześć lat? Proszę łaskawego pana, mój dziadek miał sto trzy!

— Sto trzy? — Gość wydał usta i spojrzał na nich z politowaniem. — Proszę Pana, mój dziadek wcale jeszcze nie umarł...

ZZ.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 kwietnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 0 p.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	730.5	2.8	ESE:4			
2 popoł.	730.6	5.0	SE:6	0.0	5.2	2.0
9 wiecz.	729.9	5.1	SE:8			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, łagodnie. W Galicyi zachodniej: Zmienne, mierne wiatry, łagodnie, powoli lepiej.

Wiadomości osobiste. Namiestnik hr. Potocki powrócił z Wiednia do Lwowa.

Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mnisek Tchorznicki wyjechał za 6-tygodniowym ur

— w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36'75 do K. 37'95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38'35 do K. 41'20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dn. 6 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 265—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273—, Towarzystwa żegluga na Du. naju 100 zł. m. k. 4 proc. 249—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 245'50. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4— proc. 97'50. b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21'50. Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 146—, Clary zł. —, m. k. 138—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 82—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56—, Ofen 40 zł. 169—, Palffy 40 zł. m. k. 45'170—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27'10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56—, Salma 188— zł. m. kon. 84'50. Pożyczka salcburska 182'25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 182'25, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 482—.

Berlin, d. 6 kwietnia. Banknoty austriackie 84'85, spirytus —.

Paryż, d. 6 kwietnia. Trzy procentowa renta 94'72, mąka 29'20.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 7 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 665'75 ex Akcje węgier. Zakładu kredyt. 777'25 Akcje Anglo banku 307'50 Akcje Unionbanku 571—, Akcje Lär. banku 451—, Akcje Bankvereinu 549'25. Akcje Boden credit 1057—, Akcje gal. Banku hipot. 588—, Akcje kolei państwowych 666—, Akcje kolei południowej 150'50 Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbthal 29—, Akcje kolei półn. 5565 Akcje kolei czern. 572— Akcje Alpinu 605—, Akcje Rima Murany 553—, Akcje Prag. Tow. żel. 2585—, Akcje Fabryki broni 545—, Akcje tur. tyton. 419—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 580— Oblig. węg. ind. — Renta mąkowa 98'75 Austr. Renta koronowa 98'75 Węg. Renta koronowa 94'45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97'50, 4 proc., listy Banku hip. 97'25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111—, 4 proc. listy Banku kraj. 97'75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propi. acyjne 99'15, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97'50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95'37, Losy tureckie 182—, Mark 1783 Ruble 252'25, Kredyty —, Alpinu —, Węgier. —, —, Unionbank —, Kolej. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 83—.

Uspokojenie słabe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ciągła poprawa międzynarodowych stosunków pieniężnych i wzrost kursów w Nowym Jorku wywarła wpływ korzystny na tendencję wczorajszej giełdy przedpołudniowej. Akcje karpacciego towarzystwa naftowego poszły w górę.

Na giełdzie południowej panowała początkowo silna tendencja, która potem osłabła, ponieważ w Berlinie kursy spadły pod wpływem pogłosek, że rzesza niemiecka będzie musiała zaciągnąć nową pożyczkę.

Berlin, d. 7 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213'40, Staatsbahny 142'40 Disconto Comandit 172'60 Berlin. Tow. handl. 158'75 Laura 222'75, Bohumery 219— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214'05, Kolej warsz.-wied. 121'50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 145'50, Losy tureckie 139'90 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 208'25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 417— Lombardy 27'30, Kolej Henry 135'50, Niemiecki bank narodowy 125—, Kanada Preferred 175'50, Akcje żegluga hamburskiej 136'50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 270— 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67'10, 3 1/2 proc. renta rosyjska 68'75 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 76'50, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 90'50 Rheinische Stahlwerke 185'25, Gelsenkirchen 198'50.

Berlin, d. 7 kwietnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213'40, Staatsbahny 142'40, Lombardy 27'30, Disconto Comandit 172'60, Ruble 214'05.

Tendencja: słabsza.

Frankfurt, d. 7 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austracka renta papierowa 99'90, Austr. renta srebrna 99'80, Austr. renta złota —, Austr. akcje kredytowe 213'90, Staatsbahny 142'30, Lombardy 27'40, 4-proc. austr. renta koronowa 98'80.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7'86 do 7'87, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 8'16 do 8'17. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6'50 do 6'51, Żyto na paźd. od 6'80 do 6'81, Owies na kwiecień 1907 r. od 7'66 do 7'67, Owies na paźd. od 6'63 do 6'64, Kukurudza na sierpień 0— do 0—, kukurudza na maj od 5'32 do 5'33, kukurudza na lipiec 1907 od 5'44 do 5'45 Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 13'80 do 13'90. Pogoda: deszcz.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyżajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Laskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreiner«?

Oto dlatego, że bez wyraźnego zadanja »Kathreiner« naraża się Pani na to, że dadzą jej jakąś mniej wartą imitację, naśladowniczo, niemającą tych wszystkich znakomych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreiner Kneipp kawa

słodowa

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Laskawa pani Dobrodziejko raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreiner« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp - Malzkaffee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.

Jasna myśl,
silne nerwy,
zdrowy sen!

dostaje się przez
ciągłe używanie

Bezalkoholowego

Ceres

Nowy zbiór. Znacznie taniej.

Najlepszy i najsmaczniejszy napój orzeźwiający, na balach.

155
GEORG SCHICHT, A.-G.

Oddział: „CERESWERKE“, Aussiga d. E.

1113 *Serg* glicerynowo- *mydło* twarde i płynne czyni skórę białą i delikatną. Wszędzie do nabycia.

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze, Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwikiery złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

Serravallo
wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarzy poleca. J. SERRAVALLO. Trieste Barcola. Do nabycia w aptek. w fiaskach półlit. po 2 kor. 80 h., 1-litr. fiaska k. 4'80. Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke 18 Stefanplatz 8. 819

Adwokat dr. Emanuel KROCH

przeniósł kancelaryę na ul. Sykstuską l. 3. 3649

Czułym słabość
i wycieńczenie sił.

nerwowym i pozbawionym siły woli dodaje Sanatogen nowej odwagi i siły do życia. Przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy gorąco zalecane. Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury wysła bezpłatnie i franko firma Bauer & Co., w Berlinie S. W. 48 i generalne zaopatrzenie C. Brady w Wiedniu I. 3551

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h.
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach

Materyały do programu polityki narodowej w Galicji I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego). — Cena kor. 1'20. —

Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcji i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5. 136

OBYT

powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, wydanie jubileuszowe w 3-ech tomach (tom I-szy stron 463, tom II-gi stron 464, tom III-ci stron 497) z portretem autora, wykonanym światłodrukiem (heliografura).

Ażeby uprzystępnąć najszerzszemu ogółowi nabycie jednego z najpiękniejszych dzieł tego ulubionego i zasłużonego autora, wydawnictwo dotychczasową cenę kor. 6— zniżyło na tylko 3— korony, z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal.

Skład główny w Administracji „Słowa Polskiego“, Lwów Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego wyszły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1'20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1'50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3'60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5'50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie. Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czadcu